

Kiedy nastąpi przebudzenie?

Biblia nie używa słowa: „przebudzenie”, natomiast podaje wiele przykładów przebudzenia i określa jego zasady. Apostoł Paweł pisząc List do zboru w Rzymie zachęcał ich: *abyście się ze **snu obudzili**, albowiem teraz bliższe jest nasze zbawienie, niż kiedy uwierzyliśmy.*¹ Tak jak za tamtych dni Kościół dziś musi otrząsać się z letargu i marazmu. Ponieważ ‘przebudzenie’, to coś więcej, niż wielkie konferencje na stadionach, i religijne uniesienia. Istnieje ogromna różnica między misją lub kampanią, a prawdziwym przebudzeniem zesłanym przez Boga.

Warunek przebudzenia

Wielu chrześcijan interpretuje, że wczesny i późny deszcz w Biblii to przebudzenie. Jednak warunkiem spuszczenia deszczu na zeszlą ziemię w Izraelu było ich posłuszeństwo: *jeśli będziecie przestrzegać moich przykazań i moich praw, dam wam deszcz o właściwej porze.* Jeśli nie było deszczu, Izrael wiedział, co było tego powodem. Bóg mówił do nich niejako: nie zwracajcie się do Mnie, ale popatrzcie na siebie, bo problem jest w was. Kościół musi uznać, że problemem nie jest Bóg. Bóg chce, by rzeka płynęła. To kościół ograniczył tą rzekę. Misja to inicjatywa, którą przejawia człowiek, aby osiągnąć jakiś cel. Co

jest rzeczą chwalebną. Natomiast przebudzenie, to całkowita ingerencja Boża. Gdyby Izrael pozostał w Egipcie nie dostałby wielu błogosławieństw. Podobnie Kościół, który siedzi w swych murach nie może oczekiwać na przebudzenie. Ewangelie donoszą nam, że: *Uczniowie zaś **ruszyli w drogę**, by głosić wszędzie Dobrą Nowinę, a Pan działał przez nich i potwierdzał ich słowa cudami i znakami.*²

On się nie zmienia

*Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki.*³ Nie ma potrzeby wymyślać nowych metod zwiastowania Ewangelii, ponieważ te, które nam zostawił, są, bezbłędne i najbardziej skuteczne.

Podobnie jak za dni Izraela, Bóg błogosławił tym, którzy opuścili Egipt i posłuszenie wykonywali Jego prawo: *Ziemia, do której was prowadzę, nie będzie taka, jak Egipt, gdzie nawadnialiście ją swoimi stopami. Jest to kraj wzgórz i dolin, które są nawadniane deszczem z Nieba.*

Przebudzenie nastąpi, wtedy, gdy Kościół zamiast padania, popychania, piania, szczekania, oraz skocznych melodii, ruszy głosić Ewangelię *na świadectwo wszystkim narodom.*⁴ Dlatego nie wołajmy do Bo-

¹ Rzym. 13:11 NP

² Marka 16:20 NTWP

³ Hebr. 13:8NP

⁴ Mar., 13:10

ga o pełne stodoły, ale o moc z wysokości. To **Moc**, ożywi Kościół, którym Chrystus będzie mógł się posługiwać. Czas, aby wołać: *Czyż nie ożywisz nas znowu, aby lud twój rozradował się w tobie?*⁵

Daremne wołanie

Jeśli pragniemy przebudzenia, ale według swego uznania wynosimy niektórych kaznodziei lub ich misje, to tam prawdopodobnie Boga nie będzie. Przebudzenie musi być dla chwały Bożej nie dla człowieka. *Czas już, by Pan rozpoczął działanie, gdyż naruszono zakon twój.*⁶ Dawid wskazał, co było powodem jego modlitwy. Przebudzenie, to nie nadmierne emocje, ani uniesienia. Nawet ewangelizacje przebudzeniowe, nie są przebudzeniem. To Bóg je czyni, aby była oddana Mu chwała.

Analogie

Nie popełniamy tego samego błędu, co Izrael, który zostawił miejsca wysokie i stracił wiele błogosławieństw, które Bóg chciał mu dać. Przebudzenie może zacząć w każdej chwili w najmniej oczekiwanym czasie. Pojawia się wtedy typowe znaki dla przebudzenia, których nikt nie zatrzyma.

„Przebudzenie” potwierdzi, że jest Boską interwencją. To Bóg objawia Siebie człowiekowi w wielkiej świętości i mocy. Przebudzenie jest

takim manifestacyjnym działaniem Boga, że ludzkie działanie jest przyciemnione, a ludzkie programy odrzucone.

To człowiek musi wycofać się w cień, a Bóg przejmie prowadzenie. W przebudzeniu, Bóg odsłania Swoje potężne ramię, działający w nadzwyczajnej mocy zarówno wśród świętych, jak i grzeszników. Obserwujemy wiele religijnych ekscytacji, błędnie nazywanych przebudzeniem. Kilka lat temu na pierwszej stronie jednej z najbardziej szanowanych gazet był taki tytuł:

„Naród w przebudzeniu, ale nie ma zmiany”.⁷ Ten pisarz świeckiej gazety wiedział chyba więcej o przebudzeniu, niż członkowie Kościoła lub kaznodzieje. Mówił o przebudzeniach z przeszłości za czasów Lutera, Wesleya, Finneya i Moody'ego. Wskazywał, że te przebudzenia nie tylko dramatycznie zmieniły ludzi, którzy brali w tym udział, ale miały też potężny wpływ na społeczeństwa lub kraje, gdzie się pojawiły. Autor dalej pisał: **„obecne przebudzenie nie powoduje praktycznie żadnych zmian w ludziach, którzy biorą w tym udział i nie ma absolutnie żadnego wpływu na społeczeństwo”.**

Niektórzy autorzy myślą przebudzenie, z Bożym błogosławieństwem. Przebudzenie, to Bóg przerywający normalną aktywność religijną, uka-

⁵ Ps., 85:7

⁶ Psalm 119:126

⁷ The Wall Street Journal

zujący Swoją wielką świętość, z mocą do przemiany.

Przebudzenie kieruje uczucia ludzi na rzeczy pochodzące z góry. Bezbożni zaczynają myśleć o wieczności. Bóg świętych i proroków w Starym Testamencie był Bogiem przebudzenia. Dlatego Izrael drogo płacił za bunt przeciw Bogu: *Lecz oni byli przekorni i zasmucili Ducha jego Świętego; wtedy przemienił się w ich nieprzyjaciela, sam przeciw Nim walczył.*⁸

Izajasza tęsknił za manifestacją Jego gorliwości i potężnych dzieł: *Obyś rozdarł niebiosy i zstąpił, oby przed tobą zatrzęsły się góry - jak ogień zapala chrust i powoduje, że kipi woda, oby było objawione twoje imię twoim nieprzyjaciołom, tak że narody będą drżeć przed tobą, gdy czynisz dziwne rzeczy, których nie oczekiwaliśmy! Obyś zstąpił.*⁹

Habakuk, żyjący w dniach, kiedy Sąd Boży wylewał się na Jego lud za ich grzechy, błagał o przebudzenie.

Boży gniew zawsze objawiał się przez suszę, głód i inne kataklizmy. Habakuk otrzymał odpowiedź na swą modlitwę w widzeniu, otrzyma ją wołający i pokutujący Kościół: *Bóg przychodzi z Teman, Święty z góry Paran. Sela. Jego wspaniałość okrywa niebiosy, a ziemia jest pełna jego chwały. Pod nim jest blask jak światłość, promienie wychodzą z*

jego rąk i tam jest ukryta jego moc. Przed nim idzie zaraza, a za nim podąża mór. Trzęsie się ziemia, gdy powstaje, gdy patrzy, drżą narody. Pękają odwieczne góry, zapadają się prastare pagórki, jego drogi są wieczne. Widziałem namioty Ku-

Słepemu lustro na nic się nie przyda



Czerpiąc nadzieję z Pism choćby z życia Zachariasza, Joela, którzy w dniu ciemności duchowej sprowadzili promień nadziei w obietnice przebudzenia od Boga. Wielu znalazło nadzieję w słowach Dawida, „ja jednak wierzę, że ujrzę dobroć Pana w krainie żyjących”.¹¹

Wylanie Ducha Świętego

W Nowym Testamencie przebudzenie widziane jest w jaśniejszym świetle, kiedy jest połączone z wylaniem Ducha Świętego. Dzień Pięćdziesiątnicy był wyjątkowy

⁸ Izaj. 63:10 NP

⁹ Izaj. 64:1-3

¹⁰ Hab. 3:3-7 NP.)

¹¹ Psalm 27:13

jedynie w tym, że stało się to po raz pierwszy. Bóg chce, aby Kościół trwał w takim stanie. Piotr ogłosił w tym wielkim dniu, *Ale tutaj jest to, co było zapowiedziane przez proroeka Joela: I stanie się w ostateczne dni, mówi Pan, że wyleję Ducha mego na wszelkie ciało.*¹²

Pod inspiracją Ducha Świętego Piotr był prowadzony, by wypełnić prorocstwo, Joela:¹³ „***I stanie się potem***” na „***I stanie się w ostateczne dni***”. Ta obietnica odnosi się do określonego czasu. Wszystkie wieki historii kościoła są „dniami ostatecznymi” i Bogu upodobało się, by przez wieki, wypełniać to prorocstwo.

Podnieście głowy wasze

Podnoście głowy wasze, gdyż przybliża się wasze odkupienie. Wiążemy to, i słusznie z powtórным przyjściem Jezusa. Ale zanim to nastąpi musimy pamiętać, że czas łaski jeszcze trwa, a miliardy ludzi nie są zbawieni. Głowa Kościoła — Jezus Chrystus dał nam przykład, w jaki sposób wyjść naprzeciw zagubionym ludziom.

Nowy Testament i historia są pełne dowodów na to, że Bóg nigdy nie zamierzał ograniczyć wylania Ducha **do jednego historycznego dnia**. W Dziejach 10:45 mamy znamienne wylanie Ducha Świętego w domu Korneliusza. Prawdziwe przebudzenia zawsze były nazna-

czone potężnymi i często szeroko zakrojonymi działaniami Ducha Bożego. W takich chwilach ludzka aktywność musi ustać. Bywało nawet, że wygłaszane kazanie musiało być przerwane, ponieważ modlący i pokutujący ludzie, zagłusza-
li kaznodzieję.

Bóg jest gotowy

A my? On uczyni wszystko, jeżeli znajdzie odpowiednie narzędzie do współpracy. Łukasz opisuje pewną scenę słowami: *zstąpił Duch Święty na wszystkich słuchających tej mowy.*¹⁴ Bóg przyznaje się tylko do głoszonych prawd biblijnych.

David Brainard opisał początek wylania Ducha wśród amerykańskich Indian w roku 1745 takimi słowami: „**Moc Boża zstąpiła na zgromadzenie, jakby potężny wichur i z zadziwiającą energią spychała wszystko przed sobą**”.

Brainard w tym samym opisie mówił, jak przez ponad rok pracował i modlił się, a ani jeden Indianin nie został poruszony. Jednak Niebo pewnego dnia odpowiedziało i przebudzenie przyszło, jak potężny wiatr.

Przebudzenia nigdy nie można wyjaśnić aktywnością, organizacją, spotkaniami, osobistościami lub kazaniem. To może, ale nie musi mieć wpływu na to dzieło. Przebudzenie jest głównie manifestacją Boga. Ma na sobie pieczęć Boskości, którą nawet nieodrodzeni i nie-

¹² Dzieje 2:16-17

¹³ Joel 2:28

¹⁴ Dzieje 10:44

wtajemniczeni szybko rozpoznają. Przebudzenia muszą z konieczności wywierać wpływ na społeczeństwo. Kiedy przyszło przebudzenie do Walii, po wielu modlitwach, oczekiwaniu za dni Evana Robertsa.

‘Tej nocy, kiedy zaczęło się przebudzenie, było tylko 17 obecnych. Przebudzenie nigdy nie przychodzi z powodu dobrze zorganizowanej kampanii. Zawsze przychodziło przez ludzi, którzy stawiali swoje serca na szukanie Boga. „*Znajdźcie mnie, gdy mnie szukać będziecie całym sercem*”. Przebudzenie przychodziło zawsze przez takich ludzi. Bóg powiedział do Evana Robertsa, by powiedział ludziom trzy rzeczy: „**Pokutujcie z każdego znanego wam grzechu. Oddzielcie się od wątpliwych nałogów. Pojednajcie się ze swoimi braćmi**”.

‘W ciągu jednej nocy zstąpiło na 17 ludzi, a w ciągu 24 godzin opanowało całą dolinę i ponad 10.000 dusz narodziło się do królestwa Bożego”.

Bóg się nie zmienił. Przebudzenie, którego nasze serca pragną, będzie takie same w wieku XXI, jak było w XIX. Jeżeli nie ma deszczu, musimy patrzeć tylko na siebie. Czy przestrzegamy przykazań? Czy jesteśmy posłuszni Jego prawom? Nie mylmy cieni z rzeczywistością. Kiedy przyjdzie przebudzenie, Kościół nie będzie musiał ogłaszać tego w telewizji, by ludzie dowiedzieli się o tym. Jeśli Bóg będzie poznany przez swój Kościół, to

miliony będą zbawione, gdy przyjdzie bojaźń Pańska, szacunek do Jego Słowa i zmniejszą się nieprawości. Przebudzenie, to Bóg wkraczający w niesamowitej świętości i strasznej niezwykłej sile w normalne sprawy religii.

Prawo przebudzenia

Jeżeli Bóg nie może nas doprowadzić do miejsca przebudzenia, zdołamy przyciągnąć naszą uwagę za pomocą sądu (różgi). Bóg działa w świętości

Gdy każdy przed swą chatą zamiecie, będzie porządek na całym świecie

dla wszystkich. Każde prawdziwe przebudzenie w pojedynczych ludziach i w Kościele przynosi głęboką świadomość grzechu.

To nie przebudzenie, to farsa



Jesteśmy świadkami tzw. przebudzenia, które manifestuje się śmiechem. Uczestnicy zanoszą się od śmiechu, upadają na podłogę w napadach śmiechu, jednak śmiech nie jest znakiem przebudzenia. Nic

nie umiera bez grzechu. Gdyby Adam nie zgrzeszył, mógłby dzisiaj siedzieć tu ze mną. Grzech sprowadził śmierć. Nie może być przebudzenia, póki nie rozprawimy się z elementem grzechu.

W nowoczesnym Kościele ewangelici się zagubili. Mamy objazdowych kaznodziejów, którzy promują program, ale nie prawdziwych ewangelistów. Zadaniem ewangelisty jest wskazanie, co jest przyczyną stagnacji Kościoła. Jeżeli jest coś złego, muszą ten grzech usunąć.¹⁵

Często bliskie kontakty nie powalają grzechu nazwać grzechem, bo obawiamy się żeby ktoś odejdzie od Zboru, a diabeł go zniszczy. W duchowym życiu grzech widać, jako przerażającą ciemność. Musimy grzech nazwać po imieniu, walczyć z nim i widzieć go tak, jak widzi go Bóg. Każdy upadek, każda podłość, każde kłamstwo, każdy akt egoizmu, zdrady i dwulicowości stają przed grzesznikiem w strasznej obecności Boga. Grzechy prowadzą przed sąd. Czy to jest powód do śmiechu? Powinniśmy płakać między przysionkiem i ołtarzem, otwarcie wyznając nasz grzech, aż naszym jedynym pragnieniem będzie odrzucenie naszych grzechów i pojednanie z Bogiem.

Koszty przebudzenia

W czasie przebudzenia na Kościół spada osądzenie. W liberalnej teo-

logii przytłumione sumienie Kościoła pozwala, by wkraść się wiele rzeczy, które same w sobie nie są złe, ale przytępiają ostrze życia duchowego. Pozwalamy na coś, na co kiedyś byśmy nie pozwolili.



Może jesteś już długo chrześcijaninem, chodząc z Bogiem pamiętasz jak byłeś ostrożny, kiedy przyszyłeś po raz pierwszy do Chrystusa? Czy nadal zachowujesz czujność?

Ile waży ten grzech?

W Kościele podzielono grzechy na wielkie i małe. W Biblii grzech jest grzechem. Często plotki oszczerstwo czynią zborowi więcej zła niż czyjś upadek moralny. A zatem opanowanie pewnej wiedzy biblijnej to nie poznanie ani bojaźń Pańska, jeśli za nią nie idzie życie. Jeśli tak myślimy przypominamy Samsona, któremu wylupione oczy i nie widzimy, co jest dobre, a co złe. Kiedy ten wewnętrzny ogień nieskalanej miłości przestaje płonąć dla Chrystusa, do Kościoła wchodzi duch tego świata, który pała niena-

¹⁵ Mat. 18:15-17

wiścią do wszystkiego, co święte. Wtedy uwielbianie Boga staje się zimną wyrachowaną formalnością, albo cielesną imitacją tego, co kiedyś było prawdziwe. Psychologia przekonuje nas, że pewne praktyki, który nie podobają się Bogu wynikają z naszego dzieciństwa. Byliśmy źle traktowani, molestowani. To może być prawdą, ale niezaprzeczalną prawdą jest to, że Chrystus może i chce nas z tej niewoli wyciągnąć. Nie pozwólmy nikomu usprawiedliwiać grzechu. Kiedy Kościół staje się świecki, samolubny to żyje bez Chrystusa. Przez prawdziwe przebudzenie to wszystko się zmienia. Powstaje świadomość grzechu i uświadamiamy sobie, jak daleko odeszliśmy swego Pana.

W uścisku wstydu i osądzenia Kościół unia się w głębokiej pokorze i wyznaje swoje fałszywe świadectwo, świeckie praktyki i obojętność na duchowe potrzeby innych, wokół. Kiedy z radosnym sercem zwraca się ku rzeczom duchowym, następuje oczyszczenie i obmycie, przez modlitwę i gorliwość. Stara się też pozyskać tych, którzy żyją bez Ewangelii.

Owoce przebudzenia

Kiedy minie agonia osądzenia i straszne poczucie opuszczenia, smutku i okrucieństwa grzechu, wtedy takie serce ogarnia błogoślawiony pokój z powodu przebaczenia. Żadna radość, którą oferuje ten

świat, nie może się równać z radością i pokojem Bożym, jaki napęłnia serce, które może śpiewać naprawdę: *Moja dusza ma się dobrze. Nie ma lepszej radości.*

Tej radości żaden język nie potrafi wyrazić. Prorok Izajasz opisuje to tak: *Góry i pagórki śpiewają, a wszystkie drzewa polne klaskają w dłonie.* Dla tych, którzy zostali pochwyceni przez tą powódź *Ducha Świętego*, zmienia się cały świat. Wszystko jest dobrze. Ta radość nie jest ograniczona tylko do grzeszników, którzy przyszedli do Boga. Napęłnia ona serca tych, którzy już byli naśladowcami Chrystusa.

Przebudzenie wprowadza swoje promienne życie do Kościoła i powoduje, że całe uwielbianie łni duchowym zapalem. To jest efekt przebudzenia. Gdziekolwiek się pojawi, zostawia na swojej drodze niezliczone rzesze ludzi napęlnionych radością Bożą. To nowo narodzone szczęście jest wyrażane w pieśniach. Nie w 'aktorskim' uwielbieniu, w którym zagubiliśmy Boga. Śpiew jest naturalnym odruchem szczęśliwego serca.

Przebudzenie w Walii dotykało wszystkiego. 'Kiedy górnicy poznali Chrystusa i ich charakter zmienił się tak radykalnie, że stali się tak łagodni, że muły nie wiedziały, co robić'. To jest przebudzenie! Prawdziwe przebudzenia wywierają wielki wpływ na masy społeczeństwa. Przebudzenie pozostawia po

sobie trwale, pozytywne wpływy. Wszystkie prawdziwe przebudzenia tworzą 'nowe stworzenie', ze starych i złych ludzi.

Wybrał Bóg to, co głupie

Wszystkie przebudzenia zaczynają się od dołu. Ich przywódcy są prawie zawsze z ludu. Nigdy nie przyszło to przez wysoko postawionych ludzi Kościoła. Największy wpływ przebudzenia widać wśród biednych, których Kościół zaniedbał w czasie odstępstwa, ale zwracał baczna uwagę na osobistości. Kiedy przyjdzie przebudzenie, Boża uwaga zwrócona jest na tych, którzy zostali zepchnięci na margines.

W czasach malejącej wiary Kościół zawsze pozbawiony jest ducha ofiarności. Kiedy Tomasz z Akwinu odwiedził papieża ten nawiązując do wypowiedzi Piotra powiedział: 'Widzisz Tomaszu dziś Kościół nie musi więcej mówić: złota i srebra nam brak. Tomasz odpowiedział: ***Dlatego Kościół nie może powiedzieć, wstań i chodź***'.¹⁶ Pieniądze to tylko narzędzie, dziedzictwem są ludzie. Dlatego Kościół ma używać dóbr materialnych do wspieranie ubogich, a nie dla zapewnienia świeckich wygód.

Miliony Dolarów poświęca budowanie obiektów sportowych przy zborach, nie bacząc na to, że miliardy ludzi nie są zbawieni. Przebudzenie odnajduje ludzi biednych,

którzy chętnie słuchają ewangelii miłości. Poselstwo to im mówi że: *nawet włosy na ich głowie są policzone*. Oni potrzebują to usłyszeć. Doświadczyli tak mało miłości, a są jej tak bardzo spragnieni, że poselstwo o Boskiej miłości i współczuciu, porywa ich.

Przebudzenie oznacza podniesienie i pokrzepienie dla dużych mas społeczeństwa i to zazwyczaj tej części społeczeństwa, której życie z powodu biedy i degradacji wydaje się być zagrożeniem dla państwa. Przebudzenie, które przyszło za dni Wesley'a, uchroniło Anglię od ryzyka rewolucji podobnego do rewolucji francuskiej. Wszystkie prawdziwe przebudzenia są przebudzeniami etycznymi i pozostawiają po sobie zmienione życie.

Nic nie czyni takiej zmiany w ludzkim charakterze, jak narodzenie na nowo. Przebudzenia spowodowały trzeźwość alkoholików i zerwały więzy złych nałogów. W prawdziwym przebudzeniu występki i grzech spotkały swoich przeciwników i pojawiły się nowe i zdumiewające możliwości. Jest to coś, co mogą mieć całe masy, które w przeciwnym wypadku są bez nadziei.

Dobroć jest najbardziej osobliwą i uroczystą rzeczą w historii. To jest widoczne, jako efekt każdego prawdziwego przebudzenia. Pewien policjant w Rosji nawrócił się, podczas przebudzenia. Jego żona, zło-

¹⁶ Dzieje 3:6,7

żyła o nim świadectwo: „Przed spotkaniem z Ewangelią był on najbardziej złym i okrutnym człowiekiem dla naszych dzieci i dla mnie. Byłam gotowa go opuścić, ale zobaczyłam w momencie, jak ten okrutny i zły człowiek stał się najbardziej uprzejmym i delikatnym mężczyzną, jakiego kobieta mogłaby mieć za męża. To jest moc Ewangelii”. O nich to między innymi pisał ap. Paweł: *Tacy niektórzy z was byli, ale teraz jesteście obmyci i wybieleni.*¹⁷

Walczący Kościół

Przebudzenie zawsze objawia Kościołowi jego duchowe zepsucie, jego świeckość. Walczy z sobą o słowa, przez które traci swoją moc. W czasach martwoty, wielu kaznodziei używa żargonów z kazalnicy, które są mało czytelne. A niewiara ostudza najgorętszy ogień. Natomiast wypowiedź namaszczonego proroka powoduje, że znika nieśmiałość i niepewność, które są rezultatem braku żywego poselstwa.

Druga niebezpieczeństwo — Kościół, to, że uwielbianie staje się formalne. Wtedy religia staje się sztuką, a nie odpowiedzią duszy człowieka. Rytuały i formy uwielbienia nie są same w sobie złe, ale niebezpieczeństwo pojawia się wtedy, kiedy znika duchowość, gdyż wtedy forma staje się treścią dla siebie.

Sztwyne posłuszeństwo staje się złe pojętą religią i zamiast prawdziwego, duchowego oddawania czci Bogu oddajemy Mu literę. Przeniesienie wagi z życia wewnętrznego na zewnętrzne obniża poczucie moralności i rzuca się w oczy: umiławanie dóbr, wygod i szukanie chwały u ludzi.

Za dni Pana Jezusa Żydzi byli religią pozbawioną duchowej wartości, która troszczyła się zewnętrzne jej aspekty. Od Chrystusa usłyszeli: *Biada wam uczeni w piśmie i faryzeusze, obłudni*”. Kiedy serca zapomnianych i biednych ludzi dotknęła Ewangelia, zrywali wszelkie więzy z religią, która ich krępowała, i z nową radością prostotą serca uwielbiali Boga.

Czy potrafisz czekać na Boga?

Obecnie jesteśmy świadkami zarówno odstępstwa, jak i tzw. przebudzenia. Bardzo ważne jest, abyśmy rozumieli, czym ono jest? Dawid okrażony przez Filistyńczyków pytał Boga: *Czy mam ruszyć na Filistyńczyków? Czy wydasz ich moje ręce? A Pan odpowiedział Dawidowi: Ruszaj, gdyż na pewno wydam Filistyńczyków w twoje ręce.*¹⁸ Nieco później znowu Filistyńczycy powtórzyli ten sam manewr, ale Dawid nie poległ na poprzednim zwycięstwie, znów pytał Boga. Tym razem otrzymał inną odpowiedź. *A gdy usłyszysz odgłos stą-*

¹⁷ 1 Kor. 6:9-11

¹⁸ 2 Sam. 5:19 NP

*pania po wierzchołkach krzewów balsamowych, wtedy natrząj rąco, gdyż wtedy Pan pójdzie przed tobą, by pobić wojsko Filistyńczyków.*¹⁹

Te dwie walki ilustrują różnicę między metodami Bożymi w normalnym ewangelizowaniu, a Jego strategią w przebudzeniu. W pierwszej ważne jest działanie człowieka z Bożą pomocą. W drugiej Bóg idzie do walki, a człowiek ma tylko iść za tym zwycięstwem i zbierać korzyści. Często mówiąc o przebudzeniu, mylimy je z Bożą dobrocią.

Tylko posłuszni usłyszą ten głos

Musimy być bardzo ostrożni, by nie patrzeć na niewłaściwe sygnały, jako dowód nadchodzącego przebudzenia. Obowiązkiem Kościoła jest głoszenie Ewangelii, a Bóg jest wierny i nagrodzi to posłuszeństwo. Wokół nas jest duch martwoty i śmierci. Oby ta wszechobecność bezprawia w świecie i martwoty w Kościele, była znakiem zbliżającego się przebudzenia. Choć **często historia Kościoła pokazuje to odwrotnie**. Musimy to wiedzieć, aby nie dać się zniechęcić.

Mówiąc o przebudzeniu w 18 wieku Dr P.V. Jeness powiedział:

„Każdy student historii wie, że zaranie 18 wieku było czasem materialnego dobrobytu w Anglii. Kolonie wlewały swoje bogactwa do kraju. Był to dzień luksusu, nieszczerości, spekulacji i ekstrawagancji. Po tym nastąpiła gwałtowna panika, kiedy

pełka bańka Morza Południowego. Był to czas wzrostu aktywności intelektualnej i ekspresji. Wolność religijna zapewniona przez reformację zdegenerowała się do przyzwolenia na przeciwstawianie się wszelkiemu autorytetowi, ludzkiemu i boskiemu, Hobbs i Locke uczynili niewierność popularną. Gibbon i Hume poświęcili swoje talenty na dyskredytację kościoła. Bolingsbroke i Shaftesbuty pomogli stworzyć atmosferę duchowego chłodu wśród mężów stanu.”

Reformacja stała się siłą, która wygasła. Ponieważ Duchowieństwo było w dużej części zepsute. Blackstone, autor „*Przykazań zakonu*” pisze, że na próżno szukał w Londynie szczerego kaznodziei Ewangelii. Niedziela była dniem ogólnych hulańek. Publiczne bluźnierstwa były powszechne, a rozmowy lubieżne i zepsute. Bóg był poniżany. Wyglądało to naprawdę ponuro. Tu i tam kilku bogobojnych mężczyzn i kobiet wołało do Boga o przebudzenie. Tak było wtedy i tak jest teraz. W tych bezbożnych czasach Pan obnażył Swoje święte ramię przed oczyma wszystkich narodów, by krańce ziemi mogły oglądać Jego zbawienie.

Trzech ludzi urodziło się w roku 1703; John Wesley w Anglii. Gilbert Tennent w Irlandii i Jonathan Edwards w Massachusetts. Jedenaście lat później urodził się George Whitfield. Ci czterej mężowie byli narzędziami wielkiego duchowego przebudzenia, które jak burza ogar-

¹⁹ 2 Samuela 5:24

nęło Anglię. Dziwny fakt, że rzeka błogosławieństw często płynie na najniższym poziomie przed czasem przebudzenia potwierdzany jest przez historię ciągle na nowo.

Jonathan Edwards napisał: „**kto z tych, którzy widzieli stan rzeczy w Nowej Anglii kilka lat temu i jacy byliśmy przez tak długo, pomyślałby, że w tak krótkim czasie będzie taka zmiana?**”²⁰

Jakże martwo było wszędzie, zanim rozpoczęło się to dzieło. Niedługo po tym, jak rozpoczęło się przebudzenie w 1904 roku, korespondent Liverpool Daily napisał: „**Gdyby mnie zapytano miesiąc temu, czy w Walii możliwe jest przebudzenie, odpowiedziałbym NIE!**

Powszechna martwota wśród wierzących i wielkie bezprawie w świecie nie są wskazówką, że jest to nie do pokonania. Kiedy ludzkie zabiegi się kończą do akcji wchodzi Bóg. Kiedy nadchodzi czas Boskiego działania nikt tego nie zmienia.

Duch niezadowolenia

Jakże często spotykamy chrześcijan, którzy ubolewają nad stanem Kościoła. To może oznaczać, że czas przebudzenia jest bliski. Bóg z reguły do swych wielkich zwycięstw używał tych, którzy byli przygotowywani na to, co On chce czynić. Bóg daje ten duchowy niepokój, to święte niezadowolenie do ich serc. To nie pochodzi z ciała,

ale zostało dane przez Boga. To bóle porodowe nowych rzeczy, które Bóg będzie czynił. Jest to zmaganie, które rodzi przebudzenie. *Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.*²¹

To głębokie niezadowolenie, przez które wierzący widzą siebie i pracę Bożą wokoło nich, jest właściwie pragnieniem Boga: *Jak jeleń pragnie wód płynących, tak dusza moja pragnie ciebie, Boże! Dusza moja pragnie Boga - woła Psalmista.*²²

Pragnienie Boga, i Jego mocy pojawia się w sercach tych, którzy są szczególnie głodni i spragnieni świętości Bożej i zbliżającego się przebudzenia. Pragną zwycięstwa nad grzechem i uwolnienia od zepsucia cielesnego umysłu. Wołają o serca mięsiste, zamiast kamiennych. Pragną być złamanymi przed Bogiem, całkowicie uświęceni i podobni do obrazu Syna Bożego, by tak, jak Enoch, chodzić z Bogiem.

Wierzący dostrzegają nieefektywność ich własnych wysiłków w służbie dla Pana. Stają się świadomi tego, że w ich wysiłkach, zapomnieli pytać Boga, czy On tego chce? *Łzy moje są mi chlebem we dnie i w nocy, Gdy mówią do mnie co dzień: Gdzie jest Bóg twój?*²³

Możemy być bez reszty zaangażowani w służbie, ale gdy po swoje-

²⁰ Jonathan Edwards w swojej książce, „*Myśli o przebudzeniu w Nowej Anglii*”

²¹ Mateusz 5:6

²² Ps.42:1-2.

²³ Psalm 42:3

mu, to Boga tam nie ma. Musimy być przyobleczeni mocą z wysokości, napełnieni Duchem i głosić Jego Słowo z odwagą. To jest pragnienie świętości i mocy Bożej.

Manifestacja mocy Bożej

Wierzący chcą widzieć Jego moc i chwałę objawianą przed oczyma ludzi. Dawid wyraził swoje pragnienie w innym Psalmie: *Ciebie pragnie dusza moja; Tęskni do ciebie ciało moje, jak ziemia zeschła, spragniona i bezwodna. By ujrzeć moc twoją i chwałę twoją.*²⁴

W innym miejscu Dawid wołał: *Nie pozwól mi umrzeć, aż pokażę temu pokoleniu twoją chwałę.* To jest prawdziwa tęsknota, by bronić Chrystusa i by On wyciągnął Swoją rękę ku uzdrawianiu, by przez Imię Jezusa działały się znaki i cuda dla jednego powodu - by Chrystus był uwielbiony. Zanim przyjdzie przebudzenie, takie pragnienie musi przyjść do wołających i smucących się nad obecnym stanem rzeczy.

Co jest prawdą?

Pyta wielu! Gdzieś się zatraciła. Wielu ludzi Kościoła bardziej wierzy snom, przypadkowym prorokom, (którzy jak szybko się pojawiają tak szybko przemijają), ale pozostawili po sobie pokaleczonych duchowo ludzie. Kościół w ten sposób traci swoją tożsamość.

Kościół to nie przedszkole, aby, zmieniać teologię, jak zabawę. My

nie nie musimy wymyślać, tylko wiernie trzymać się Jego Słowa. Najlepsze kazanie jest tylko nieudolnym odczytaniem Słowa.

Milujmy się...

Spora część Kościoła goni za jednością na gruncie innym, niż prawda Boża. Oby w tej jedności nie było bezmyślności. W czasach nadchodzącego przebudzenia przychodzi pragnienie prawdy. Rodzi się zdrowa niechęć do akceptowania wszystkiego, co prawdą nie jest!

Badajcie Pisma

Tak, więc dociekanie powoduje sprawdzanie, co Pismo Święte chce nam powiedzieć. W ten sposób często dochodzi do oczyszczenia klepiska prawdy, która rozwiewa plewy ludzkiej interpretacji i tradycji. Pragnienie i głód Słowa Bożego powoduje, że ludzie sprawdzają, co się dzieje. To miał na myśli Jan, pisząc: *Umiłowani, nie każdemu duchowi wierzcie, lecz badajcie duchy, czy są, z Boga. Gdyż wielu fałszywych proroków wyszło na świat.*²⁵

James Burns wskazuje na jeden z ciekawych faktów związanych z ludzkim umysłem: **Jest to siła umysłu, by widzieć tylko to, co zgadza się z powszechną opinią, a nie widzieć tego, nie przez świadome odrzucenie, ale dziwną niemożność, co jest temu prze-**

²⁴ Psalm 63:2-3

²⁵ 1 Jana 4:1

ciwne.

Każdy wiek jest w niewoli własnych pojęć i musi być uwolniony przez umysły, które nie zgadzają się na zniewolenie. Takie umysły są wzbudzone przez Boga przed czasem przebudzenia. Obecnie w Kościele głosi się tanią łaskę, która zapomniała o pokucie.

Te znaki nadchodzącego błogosławieństwa będą widoczne u niewielkiej liczby chrześcijan. Tak, jak chmurka wielkości dłoni ludzkiej zapowiadała Eliaszowi nadchodzącą ulewę i była dla niego gwarancją tego, co miało nadejść.²⁶

To rosnące uczulenie na grzech w sercach niewielu wskazuje prawdziwie wierzącym, że nadchodzi dzień, kiedy Bóg nawiedzi swój lud, a ludzie będą pokutować w worach i popiele. Bóg, mieszka „w miejscu najświętszym” (...) *lecz jestem też z tym, który jest skruszony i pokorny duchem, aby ożywić ducha pokornych i pokrzepić serca skruszonych.*²⁷

Osądzenie sumienia z powodu osobistych grzechów jest zwykle widoczne w ich wyznawaniu. Chrześcijanie niechętnie wyznają grzechy jedni drugim, jak pisze Jakub 5:16. Głównym tego powodem jest strach przed plotkarstwem, którym żywi się wielu. Ludzie, którzy delektują się grzechem, bardziej niż padliną sępy, przypominają raczej kłokol niż

pszenice. Boży człowiek nie raduje się z upadku współbrata, ale w ciichości i modlitwie czyni wszystko, aby pojednać go znowu z Bogiem.

Wielu prowadzi rachunek krzywd. Nie są skorzy do przepraszin, i proszeniu o przebaczenie, w naprawie wyrządzonego zła. Natomiast podczas przebudzenia jest głębokie pragnienie w świętych, by chodzić w miłości jedni z drugimi. To jest dowód, że Duch Boży działa w przebudzeniu. Kiedy następuje złamanie serca w wyznaniu grzechów, otworzą się zasuwy i zbawienie popłynie wszędzie dookoła.

W przebudzeniu jest duch współczucia i troski. Kiedy takie uczucia znajdują się wśród wierzących, jest to mocnym dowodem, że przebudzenie jest blisko: *Ty powstaniesz, zmiłujesz się nad Syjonem, bo czas zlitować się nad nim, gdyż nadeszła właściwa pora. Słudzy twoi bowiem kochają jego kamienie i żalą się nad jego ruiną.*²⁸

Kościół dziś dokładnie przypomina ruinę Syjonu. Ale to wszystko ustąpi miejsca głębokiej trosce o innych, gdy przyjdzie przebudzenie. **Oby szybko nastąpiło.** Wtedy źródła głębin i okna niebieskie otworzą się, kiedy święci żalą się przed Panem, to On odpowiada szybko.

Proście Pana żniwa

Grzechem Kościoła jest niesłuchanie tego, co nakazał Jezus: *Żniwo*

²⁶ 1 Królewska 18:44 i 45

²⁷ Izaj. 57:15 b NP

²⁸ Psalm 102:14,15

wprawdzie wielkie, ale robotników mało. **Proście więc Pana żniwa, aby wysłał robotników na żniwo swoje.**²⁹ Wierność i wytrwałość w tej modlitwie przyniesie nieomylny znak nadchodzącego przebudzenia.

Wołajmy za prorokiem Ozeaszem: *Już czas szukać Pana, aby przyszedł i nauczył was sprawiedliwości.*³⁰

Ktoś dobrze powiedział, „Szatan śmieje się z naszych wysiłków i szydzi z naszej mądrości, ale drży, kiedy się modlimy”.

Kiedy przyjdzie prawdziwy Duch modlitwy o przebudzenie, ten Duch doprowadzi do uniżenia przed Bogiem i wyznania grzechów, oziębłości i niewiary. Możemy być pewni, że to nie pochodzi z ciała. *Podobnie i Duch wspiera nas w niemocy naszej; nie wiemy bowiem, o co się modlić, jak należy, ale sam Duch wstawia się za nami w niewysłowionych westchnieniach* (Rzym. 8:26 NP.). Taka modlitwa pochodzi tylko z jednego źródła - od Boga. Bóg dał w sercach naszych pragnienie modlitwy, modlitwa, która przewyższa wszelki rozum. I choć wołających może być niewielu, to jednak moc od Boga zwycięży świat.

MÓDLMY SIĘ, OBY CZAS PRZEBUDZENIA PRZYSZEDŁ JAK NAJSZYSZYBCIEJ, RATUJĄC WIELE DUSZ

²⁹ Łuk. 10:2 NP

³⁰ Ozeasz 10:12

OD WIECZNEJ ZAGŁADY.

RUSZ KOŚCIÓŁ NA SWOIM ŚWIECZNIKU, ABY ZACZAŁ WYPEŁNIAĆ ZADANIE, KTÓRE MU ZLECIŁEŚ (MAT. 24:14).

Ciało i Duch– oraz jego owoce?

W powyższym artykule szeroko omówiłem życie Kościoła. Pewni ludzie postanowili nie nazywać się Kościołem, ale Organizacją. To nie zmienia niczego w Bożym porządku. Jego zasady, proroctwa SA niezmiennie. W poniższym artykule będziemy mogli się przekonać, do czego prowadzi odstępstwo od nauk proroków Chrystusa i apostołów (Dz. Ap 2:42).

Przeglądając cały Nowy Testament, nigdzie nie natkniemy się na wypowiedzi Pana Jezusa, czy apostołów, zapowiadających, że w późniejszych latach chrześcijanie dostaną *nowe światło*. Biblia mówi jasno i wyraźnie, że Chrystus w Kościele ustanowił: *jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami. Aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego* (Efezjan 4:11,12)

Czy ‘niewolnik’ jest prorokiem?

Gdzie nie ma objawienia, tam lud się rozprzega; błogosławiony ten, kto przestrzega nauki (Przyp. 29:18NP). W jednym *Przebudźcie się!* Niewolnik z wszystkich sił bronił się przed tym, aby zgodnie z Biblią nie nazwać go prorokiem. Dlaczego? Przecież każdy, kto przepowiada przyszłość (a *niewolnik* to czyni) chcąc nie chcąc jest nazwany prorokiem. Biblia wspo-

mina o dwóch grupach proroków: prawdziwi i fałszywi. Czym różnią się jedni od drugich? Tym, że prorocy Boży nie musieli nigdy wycofywać się z proroctw, które otrzymali od Boga. Druga grupa proroków zapowiada wiele, z czego nic się nie spełnia. W proroctwach nie ma półprawd. Albo coś jest całą prawdą, albo całym kłamstwem. W poniższym komentarzu ‘niewolnik’ próbuje uciec od odpowiedzialności za wcześniejsze swoje proroctwa:

Pilnie wyczekując drugiego przyjścia Jezusa, Świadkowie Jehowy podawali **przypuszczalne daty, które później okazały się błędne**. Z tego powodu niektórzy nazywają ich fałszywi prorokami. Świadkowie nigdy nie twierdzili, że wygłaszają te zapowiedzi „w imieniu Jahwe”. Nigdy nie mówili” To są słowa Jehowy”.³¹

Czy zdarzało się to apostołom?

Do wylania Ducha Świętego apostołowie myśleli po ludzku. Jednak, kiedy prowadził ich Duch Święty – nigdy nie musieli niczego odwoływać. Gdy podejmowali jakiegokolwiek decyzję, zawsze kierowali swą uwagę na to, że: *Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my...* To nie były tylko ludzkie przemyślenia, pilne obserwacje. Z braku odpowiedniej znajomości Biblii, wielu staje się ofiarami podstęp-

³¹ Przebudźcie się! 1993/4 s 4

nych ludzi, przed którymi ostrzegał apostoł Paweł: *Albowiem przyjdzie czas, że zdrowej nauki nie ścierpią, ale według swoich upodobań **nazbierają sobie nauczycieli, żądni tego co ucho lechce. I odwrócą ucho od prawdy, a zwrócą się ku baśniom;*** (2 Tym.4:3,4).

Młody Elichu stwierdza, że: *Wszak Bóg przemawia raz i drugi, lecz na to się nie zważa (Hioba 33:14).* Biblia informuje nas, że poznanie pochodzi od Ducha Świętego, i dane jest każdemu człowiekowi (Jan 16:13) a nie elitarniej grypce, która rości sobie jedyne prawo do wykładni Biblii. Kogo słuchasz? Kto jest twoim wykładowcą? Komu dajesz pierwszeństwo? Do poznania prawdy prowadzi tylko jedna droga, (Jana 14:6) inne są ślepyimi uliczkami (Mat.7:13,14).

Nadal u Boga liczy się posłuszeństwo przed ofiarą (1 Samuela 15:22). *Ja, któremu na imię jest Jahwe, chwały mojej nie odstąpię innemu ani czci mojej bożkom (Iz. 42:8 BT).* Na nic zdają się słowa zwodzicieli: (Mat. 7:22, 23).

Jeśli Pan Jezus powiedział: *I wtedy ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy biadać będą wszystkie plemiona ziemi, i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach nieba z wielką mocą i chwałą. I pośle aniołów swoich z wielką trąbą, i zgromadzą wybranych jego z czterech stron świata z jednego krańca nieba, aż po drugi (Mat. 24:30,31). Albo: Oto przychodzi wśród obłoków, i ujrzy go*

wszelkie oko, a także ci, którzy go przebili, i będą biadać nad nim wszystkie pokolenia ziemi. Tak jest! Amen (Obj.1:7).

To CH. T. Russell i jego następcy wyśmiewali tych, którzy poważnie traktowali to Boże Słowo. Jednak czas pokazał i zweryfikował buńczuczne wypowiedzi i szyderstwa z ludu Bożego.

‘Proroctwa’ niewolnika okazały się fałszywe:

Kościół otrzymał od Pana *za pośrednictwem Russella wystarczającą ilość pokarmu (prawdy Bożej), aby swoje powołanie i wybór uczynić pewnym zwycięstwem.* Russell oczekiwał powrotu Chrystusa Pana. Między rokiem 1872-1876, zrozumiał, że Biblia uczy bardzo wyraźnie, iż Chrystus ma powrócić na ziemię jako duchowa, niewidzialna istota. Wspólnie z ówczesnym braterstwem przyjął nieomylną chronologię, a w niej rok 1874, jako rok drugiej obecności Chrystusa.³²

Organizacja dostała **‘wystarczającą ilość pokarmu otrzymał od Pana’**. Dlaczego więc cały czas zmienia ten pokarm i ukrywa to przed głosicielami? W wyżej cytowanym (Przebudźcie się! 4/1993 r.) pisał, że nigdy nie mówił w imieniu Jahwe”. Nigdy nie mówili” To są słowa Jehowy”.³³

A co to za ‘Pan’ przekazał Russellowi, że powrót **Chrystusa nastąpi między rokiem 1872-1876.** Czy nie powoływał się na Chrystusa? Skoro się te ‘przepowiednie’ nie sprawdzi-

³² Strażnica z 1 grudnia 1916 r str.6006

³³ Przebudźcie się! 1993/4 s 4

ły to, kto skłamał, Chrystus czy ‘prorok’?

Praktyki te są stosowane do dnia dzisiejszego. ‘Ów niewolnik’ nie wyciągnął żadnej lekcji z przeszłości, ale ustanawiał nowe daty i nowe wydarzenia, które zawiodły na całej linii.

W 1989 roku nowe światło zmieniło się:

*Biblia mówi tu o widzeniu, ale nie w sensie dosłownym, tylko w znaczeniu rozpoznania albo uświadomienia sobie. (...) Wyrażenie „każde oko go zobaczy” znaczy więc, że każdy sobie uświadomi, czyli zrozumie, że Chrystus jest obecny.*³⁴

Kiedy wymarło pokolenie roku 1914, **które żadną miarą nie miało przeminąć**, a przeminęło. W 1995 roku ‘niewolnik’ licząc na amnezję głosicieli, napisał:

*Jezus oznajmił, że w tym okresie „słońce ściemnieje i księżyc nie da swego światła, i gwiazdy będą spadać z nieba. a moce niebios zostaną wstrząśnięte” (Mat.24:29). Wypowiedź ta może odnosić się do literalnych zjawisk na niebie.*³⁵

Drogi głosicielu

Nie ma tu już mowy o **uświadomieniu sobie**, ale o **literalnych zjawiskach**. Choćby tylko w tym jednym temacie ‘niewolnik’ mija się prawdą, że nigdy nie mieszał do swej, nadinterpretacji Boga. W swych archiwach posiada wszystkie niespełnione ‘pseudo-

proroctwa’, to jednak odważa się pisać o sobie:

*Siłą rzeczy właśnie ten „niewolnik”, czyli zbór pomazańców, jest jedynym kanałem łączności uznawanym przez Boga i w „czasie końca” reprezentuje na ziemi Jego Królestwo.*³⁶

Magiczne słowa — ‘nowe światło’

Ale droga sprawiedliwych jest jak blask zorzy porannej, która coraz jaśniej świeci aż do białego dnia (Przyp. Sal. 4:18). **Tekst ten mówi o ludziach sprawiedliwych**, których droga świeci jak blask zorzy porannej, ich uczynki i nauka są krystaliczne i jasne jak biały dzień. **Nie ma on nic wspólnego z dozwaniem odpowiedniego zrozumienia Biblii.**

Apostoł Jan pisząc list do zboru, wyjaśnił im, od kogo pochodzi poznanie. *A wy macie namaszczenie od Świętego i wiecie wszystko. Nie pisałem wam nie dlatego, że nie znacie prawdy, ale dlatego, że ją znacie i że żadne kłamstwo nie wywodzi się z prawdy* (1 Jana 2:20,21).

Poniżej omówię zapowiedzi ‘niewolnika’, a dotyczące proroctw, które są zapisane w Biblii. Aby nie być posadzony o złośliwość postaram się zacytować wszystkie wypowiedzi na dany temat z literatury wydanej przez Świadków Jehowy. Wielu głosicieli nie zdaje sobie sprawy z manipulacji, jaką dokonuje się na nich. Oto fakty!

³⁴ *Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi* s.146 § 13 wyd 1984 r. (podkreślenie autora)

³⁵ *Wiedza która prowadzi do żywota wiecznego* s. 106 § 15 wyd. r. 1995

³⁶ Strażnica CII/4, s.22

Czy świadkowie Jehowy są religią?

To zależy, w którym roku. W 1937 roku wszystkich świadków spotkało prześladowanie za noszenie plakatów, na których było napisane: **Religia to pułapka szatana**. Po ingerencji władz Rutherford zmienił napis na: „**Falszywa religia to pułapka szatana**”.

Warto tu przypomnieć, że do 1969 roku Towarzystwo głosiło, iż nie jest religią. Nowe światło błysnęło w książce pt.: „*Prawda, która prowadzi do życia wiecznego*”. Tym samym obaliło wcześniejszą naukę, która głosiła, że: **W ogóle nie ma czegoś w rodzaju religii chrześcijańskiej**

Nowe światło na temat szczepień

- Szczepienie jest bezpośrednim pogwałceniem Wiecznego przymierza jakie Bóg zawarł z Noem po potopie.³⁷
- Szczepienie, jako bezpośrednie wstrzykiwanie materiału zwierzęcego do strumienia krwi jest bezpośrednim pogwałceniem świętego prawa Boga Jehowy.³⁸
- Kiedy Rząd Stanów Zjednoczonych zakazał wjazdu i wyjazdu bez zaświadczenia o szczepieniu na dane choroby, ‘niewolnik’ odwołał swe światło ponoć pochodzące od Boga, oto one:
- **„w sprawie szczepionek każdy powinien decydować za siebie, a więc brak jakichkolwiek sprzeciwów natury Biblijnej.”**³⁹

W książce byłego świadka pt. **Wiera w Marszu** autor wspomina, dla czego władze w Brooklynie zakazały czytania innych opracowań: Członek Ciała Kierowniczego Schreder, powiedział, że **Ś.J. nie powinni czytać innych publikacji, bo to odciąga ich od pracy w terenie**. Od pracy, czy uwolnienie od ‘proctw niewolnika’?

Pod presją opinii publicznej

Szczególnie wielu byłych świadków przez środki masowego przekazu wymusiła na Ciele Kierowniczym w Brooklynie do przyznania się do wielu kłamstw:

(...) **„Niewolnik” nie jest natchniony przez Boga, lecz stale bada Pismo Święte i starannie ocenia wydarzenia światowe, jak również sytuację ludu Bożego, żeby mieć orientację w spełnianiu się prorocत्व biblijnych**. Na skutek ludzkiej ułomności nieraz może się zdarzyć, że zrozumie coś tylko częściowo lub nieściśle, a w rezultacie potrzebne jest skorygowanie.⁴⁰

Jednak z powyższą wypowiedzią trudno było zgodzić się czwartemu Prezesowi Towarzystwa Strażnica F. W. Franzowi, który powiedział:

*Powinniśmy słuchać wskazówek, które Jezus Chrystus jako Głowa zboru chrześcijańskiego przekazuje za pośrednictwem „niewolnika wiernego i rozumnego” - ustanowionego przez Boga kanału łączności z Jego ziemską organizacją.*⁴¹

³⁷ Złoty Wiek 2/4 1931 r. s.293 wyd. ang.

³⁸ Złoty Wiek 24 kwietnia 1935 s. 471 wyd. ang.

³⁹ List do zborów z 15 kwietnia 1952 r.

⁴⁰ Strażnica CII/4 s.27

⁴¹ Strażnica nr.19/1990 s.30 i 31

Zmiana światła dotycząca Pana Jezusa
Jezus wracając do nieba przyjął imię
Michał⁴² —

Jakie imię on nosił potem, kiedy już umarł jako człowiek Jezus Chrystus, został wskrzeszony i powrócił do nieba? Czy nadal jeszcze nosi tylko imię Jezus Chrystus? Nie; było to bowiem jedynie jego ludzkie imię ziemskie. Powrócił do swego imienia Michał, który nosił w niebie. Imię Jezus Chrystus on zatrzymał, aby wykazać, że jest tym samym Synem Bożym, który narodził się na ziemi jako człowiek. Imię Michał zostało mu przywrócone w celu nawiązania do jego przedludzkiej egzystencji. Jako Michał był on niebiańskim członkiem składającej się ze świętych aniołów przypodobanej do żony organizacji Jehowy, wyłonionym przez tę symboliczną 'niewiastę' Jehowy po to, aby się stał Nasieniem, któremu wielki Wąż miał zmiażdżyć piętę i które z kolei ma zmiażdżyć temu Wężowi głowę (1 Mojż 3:15). (...) miał jako Michał jeszcze raz walczyć z Szatanem i jego demonami i rzucić ich z nieba na ziemię pod swoje stopy. W Judy 9 nazwano go 'Michałem Archaniołem', który kiedyś toczył w niebie zwycięski spór z Szatanem Diabłem".

Jezus to archanioł Michał⁴³ — wszystko to dowodzi, że Syn Boży był znany jako Michał, zanim przyszedł na ziemię, i że jest znany pod tym imieniem po powrocie do nieba, gdzie przebywa jako wyniesiony do chwały duchowy Syn Boży. *Jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus* (1 Tym. 2:5). *I do pośrednika nowego przymierza, Jezusa, (...)* (Hebr. 12:24). Listy

wyżej cytowane były pisane kilkadziesiąt lat po wniebowstąpieniu Pana Jezusa do nieba i żaden z nich nie wspomina, aby modlić się za pośrednictwem archanioła Michała, ale przez Jezusa.

Jezus wszechmogący⁴⁴

Który jest i który był, i który przyjdzie ma, On Wszechmogący. Od chwili zmartwychwstania datuje się poselstwo; *Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi* (Mat 29:18). Z tego wynika, iż dopiero od tej pory Jezus mógł być nazwany Wszechmogącym.

Jezus nie jest wszechmogący⁴⁵

Jezus nazwał swego Ojca 'jedynym prawdziwym Bogiem'. Jezus jest więc co najwyżej odbiciem prawdziwego Boga.

A co na to Biblia? *Jam jest alfa i omega [początek i koniec], mówi Pan, Bóg, Ten, który jest i który był i który ma przyjść Wszechmogący* (Obj. 1:8 NP.). Proszę zwrócić uwagę, na słowa: **alfa i omega, początek i koniec.** Kiedy Jan ujrzał Go padł do nóg jakby umarły. On zaś położył na mnie swoją prawicę i rzekł: *Nie lękaj się, Jam jest pierwszy i ostatni, I żyjący. Byłem umarły, lecz oto żyje na wieki wieków i mam klucze śmierci i piekła. Napisz więc co widziałeś i co jest, i co stanie się potem* (Obj. 1:17-19 NP.). Kto umarł i zmartwychwstał? **Alfa i omega, początek i koniec** w Starym Testamencie odnosiły się do Boga

⁴² Książka pt. *Bądź wola Twoja na ziemi* s. 291 § 15

⁴³ *Prowadzenie rozmów na podstawie Pism* 1991s. 132

⁴⁴ *Dokonana Tajemnica* 1923 s 16

⁴⁵ *Prowadzenie rozmów na podstawie Pism* 1991s. 391

Ojca w Nowym Testamencie wszystkie atrybuty Boga przypisane są Synowi.

Umarł na krzyżu⁴⁶

Umarł na palu - tak nauczają od 1936 r.⁴⁷

Ciało Jego po zmartwychwstaniu

Bóg zachował⁴⁸

Ciało Jego po zmartwychwstaniu

zostało zdematerializowane⁴⁹

Czasy ostateczne rozpoczęły się w 1799 r.⁵⁰

Czasy ostateczne rozpoczęły się w 1914 r.⁵¹

Można modlić się do Jezusa⁵²

Nie można modlić się do Jezusa⁵³

Zmartwychwstanie

Zmartwychwstanie 144 tys. rozpoczęło się niewidzialnie w 1878⁵⁴

Zmartwychwstanie 144 tys. rozpoczęło się niewidzialnie w 1918 r.⁵⁵

Zmartwychwstanie dopiero nastąpi⁵⁶

Święci Starego Testamentu pójdą do nieba, po szczęśliwym 1000-leciu na ziemi⁵⁷ Święci Starego Testamentu będą żyć zawsze na ziemi⁵⁸

⁴⁶ *Harfa Boża* 1929 s 140

⁴⁷ *Strażnica* 1995/10 s 20

⁴⁸ *Harfa Boża* 1929 s 174-175

⁴⁹ *Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi* 1990 s 144

⁵⁰ *Harfa Boża* 1929 s 239

⁵¹ *Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi* 1990 s 154

⁵² *Co kaznodzieja Russell odpowiadał na liczne zadawane jemu pytania* s 290

⁵³ *Strażnica* 1944/24 s 23

⁵⁴ *Dokonana Tajemnica* 1925 s 72

⁵⁵ *Strażnica* 1993/9 s 13

⁵⁶ *Wiedza, która prowadzi do życia wiecznego* s 88 p 19

⁵⁷ *Harfa Boża* 1929 s 368

⁵⁸ *Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi* 1990 s 121

Koniec świata

Koniec świata miał nastąpić w 1914 r.⁵⁹

Koniec świata nastąpi za życia niegodziwego pokolenia od 1914 r.⁶⁰

Transfuzja krwi

Pozwalano na transfuzję krwi do 1945 r.⁶¹

Zabrania się transfuzji krwi⁶²

Niedziela

Niedziela dniem świętym na pamiątkę zmartwychwstania Chrystusa⁶³

Niedziela pogańskim dniem słońca⁶⁴

Wielka rzesza

O tym, że lud z Ap 7;9 będzie żył w niebie, uczono do 1935⁶⁵

Lud z Ap 7;9 będzie żył na ziemi⁶⁶

Piramida Cheopsa

Piramida Cheopsa została zbudowana przez Melchizedeka⁶⁷

Piramida Cheopsa została zbudowana przy pomocy "siły demonicznej"⁶⁸

Antychryst

Ap 12 opisuje narodziny antychrysta⁶⁹

Ap 12 opisuje narodziny Królestwa Bożego⁷⁰

⁵⁹ *Strażnica* 20/1990, s 19

⁶⁰ *Strażnica* 22/1995 s 6

⁶¹ *Strażnica* 11/1973 s 17

⁶² *Prowadzenie rozmów na podstawie Pism* 1991 s 140

⁶³ *Nowe Stworzenie* 1925 s 592

⁶⁴ *Nowe Stworzenie* 1925 s 304

⁶⁵ *Nowe Stworzenie* 1925 s 20

⁶⁶ *Strażnica* 10/1995 s 20

⁶⁷ *Przyjdź Królestwo Twoje* 1925 s 367

⁶⁸ *Strażnica* 5/1961s 14

⁶⁹ *Dokonana Tajemnica* 1925 s 219

⁷⁰ *Wspaniały finał objawienia bliski!* 1993 s 177

Komitet Odwoławczy

Niniejszym odwołuję się od decyzji Komitetu Sądowniczego z dnia 14 sierpnia 2005 wykluczającej mnie z grona Świadków Jehowy.

Uzasadnienie:

Zarzuty, które mi postawiono tj. odstępstwo, jak i duch buntu, uważam za bezpodstawne.

Jeśli chodzi o odstępstwo – wstępując do religii Świadków Jehowy byłem uczony, że religia podobająca się Bogu musi w pełni zgadzać się ze Słowem Bożym, a nie opierać się na naukach ludzkich. Moje spostrzeżenia i analiza tekstu biblijnego doprowadziły mnie do wniosku, że nie wszystkie oficjalne nauki Świadków Jehowy zamieszczone w publikacjach Towarzystwa Strażnica są zgodne z Pismem Świętym.

Komitet sądowniczy, który mnie przesłuchiwał nie potrafił na podstawie Biblii wykazać, że jestem w błędzie, twierdząc, że moje wątpliwości nie są wątpliwościami, lecz przekonaniem i nie widzą potrzeby by wnikać we wszystkie zagadnienia, z którymi się nie zgadzam. Moim zdaniem bracia będący w komitecie sądowniczym nie mieli odpowiednich kwalifikacji (znajomości Biblii) by tę sprawę rozstrzygać. Brakowało im wyraźnie tego, co Jezus obiecał swoim uczniom, a jest zanotowane w ewangelii Łukasza 21:15: *“Ja bowiem dam wam usta i mądrość, której nie będą się mogli oprzeć, ani jej odeprzeć wszyscy wasi przeciwnicy”*. Komitetowi sądowniczemu wyraźnie brakowało logiki podczas argumentacji.

Jeżeli chodzi o drugi zarzut – duch buntu, to też uważam, że jest bezpodstawny. Prawdą jest, że wielokrotnie wyrażałem się krytycznie na temat działań niektórych starszych, którzy mają stać na straży czystości zborów i sprawiedliwych sądów. Użyłem takich słów jak “bandyckie komitety”, które zbulwersowały niektórych braci. Określeniem tym oceniłem decyzje starszych, którzy próbowali wykluczyć ze społeczności braci, którzy zdobyli się na śmiałość zwrócenia im uwagi w kwestiach pasienia trzody zboru. Słowa moje były ostre, ale wczujmy się w położenie osób, które były sądzone przez takich starszych. Apostołowie czy sam Jezus, gdy widzieli niewłaściwe zachowania faryzeuszy lub uczniów wyrażali też ostrą krytykę używając bardzo mocnych słów (Jak 4:1-4, Jak 5:1-6, Gal 2:11-14, Mat 23). Czy też wypowiedzi w literaturze skierowane pod adresem Babilonu Wielkiego. Dziwi mnie, a wręcz irytuje stronnictwo w sądach. Jeden Świadek, będący starszym może przeklinać, używając słów, których nie

godzi się powtarzać, ponadto okłamuje w sprawie brata podejrzanego o upijanie się, czym przyczynia się do współudziału w jego grzechach i dalej piastuje stanowisko starszego (nadzorcy przewodniczącego), a inny tak jak jest w moim przypadku zgłasza te sprawy, próbuje z tym walczyć, jest wykluczany.

Odwoluję się z nadzieją, że komitet odwoławczy będzie cechować większa znajomość zagadnień biblijnych i szczerść oparta na prawdzie (prawda: zgodność z rzeczywistością, prawdziwość, brak kłamstwa, fałszu, udawania; kłamstwo: twierdzenie niezgodne z rzeczywistością, z zamiarem wprowadzenia kogoś w błąd, fałsz, nieprawda) – Księga Przysłów 30:5, Jana 8:55.

Chrześcijański Zbór Świadków Jehowy Biuro Oddziału w Nadarzynie

Szanowne Towarzystwo Strażnica,

Przeżywszy 18 lat jako Świadek Jehowy doszedłem w ostateczności do wniosku, że religia czy też instytucja religijna, jaką są Świadkowie Jehowy, nie jest szczerą i czystą Organizacją Bożą. Przez te kilkanaście lat bycia w tej społeczności skrupulatnie badałem Pismo Święte i literaturę Towarzystwa, którą otrzymywałem. Gorliwie przy tym starałem się informację, które poznawałem, przekazywać innym ludziom. Wierzyłem przy tym, że są one w pełni prawdziwe. Wierzyłem również, że przeważająca większość Świadków Jehowy, a szczególnie starsi zborów, członkowie Komitetów Oddziału, czy samo Ciało Kierownicze, kierują się w życiu w pełni szczerymi pobudkami i starają się żyć i nauczać zgodnie z tym, co mówi Słowo Boże.

Od samego początku, zanim jeszcze zostałem Świadkiem Jehowy, dostrzegałem pewne – wydawało mi się wtedy – drobne nieścisłości w interpretacji Pisma Świętego. Z czasem zaczęły się pojawiać kolejne znaki zapytania, co do słuszności nauk Towarzystwa Strażnica. Zarazem też dostrzegałem niewłaściwe postępowanie wielu starszych, którzy zajmowali odpowiedzialne stanowiska w społeczności Świadków Jehowy.

To wszystko razem zaczęło podkopywać moje zaufanie i wiarę w słuszność decyzji podejmowanych w organizacji, jak i pewnych nauk, które ona głosi. Między innymi napisałem do Was list w sprawie źle załatwionej sprawy przez Nadzorców Obwodu i Okręgu, dotyczącej niewłaściwego postępowania starszego ze zboru Huta. W odpowiedzi od Was otrzymałem zapewnienie, że Nadzorca Obwodu dokładnie zbada tę sprawę i doprowadzi do

podjęcia właściwych decyzji. Skutek był taki, że brat W. i Sz., których Nadzorca Obwodu wyznaczył do zbadania tego problemu, skupili się na mojej osobie i zarzucili mi, że kieruję się złymi pobudkami w ocenie sprawy i w ostateczności postawiono mi zarzuty za które zostałem wykluczony z Organizacji.

Jednym z zarzutów dotyczył konkretnie odstępstwa, ponieważ wyrażałem swoje poglądy, w których sugerowałem, że nie wszystkie nauki głoszone przez Towarzystwo mają potwierdzenie w Piśmie Świętym. Swoje wątpliwości przedstawiłem bratu P. i W. którzy wcześniej spotkali się ze mną by się dowiedzieć z czym się nie zgadzam. Po kilku godzinnej rozmowie nie przekonali mnie żadnymi argumentami biblijnymi, a nawet nie próbowali, twierdząc, że ja już nie mam wątpliwości, lecz jestem pewny swego i wszelkie próby przekonywania mnie są daremne. Podjęli decyzję bym stanął przed Komitetem Sądowniczym. Komitet Sądowniczy również nie próbował mi biblijnie uzasadnić, że jestem w błędzie, jeżeli chodzi o zarzuty, które stawiam Towarzystwu Strażnica. Podjął, więc decyzję o moim wykluczeniu. Komitet Odwoławczy podtrzymał tę decyzję.

W związku z tym chciałbym teraz w kilku punktach wykazać, które nauka Towarzystwa Strażnica (moim zdaniem) nie mają potwierdzenia w Piśmie Świętym.

1. Literatura twierdzi, że zburzenie Jerozolimy miało miejsce w roku 607 p.n.e. Tymczasem wszelkie źródła świeckie wskazują na datę 586/7 p.n.e. Ponieważ król babiloński Nabuchodonozor, który według Biblii w 19-tym roku swego panowania zburzył Jerozolimę zaczął panować dopiero w 605 roku p.n.e. Potwierdza to również Księga Zachariasza, która była spisywana w latach 520-518 p.n.e. W rozdziale 1:12 podaje: *“Wtedy odezwał się anioł Pana mówiąc: Panie Zastępów, jak długo jeszcze nie zmiłujesz się nad Jerozalem i nad miastami judzkimi, na które gniewasz się już 70 lat.”* (porównaj: Zach 7:1-5).

2. Nie przekonują mnie wyjaśnienia, co do dwuznaczności proroctwa z 4-go rozdziału Księgi Daniela. Strażnica twierdzi, że drzewo, które śniło się królowi babilońskiemu oznacza zwierzchnią władzę Jehowy nad ziemią, która była wyrażana przez Królestwo Judzkie. Interpretacja ta jest mocno naciągana, ponieważ wyjaśnienie, które Daniel dał królowi babilońskiemu nie daje żadnych podstaw do takich twierdzeń. Daniel powiedział wyraźnie – 4:17-19: *“Drzewo, które widziałeś, które było potężne... to jesteś ty, królu* (królu babiloński, a nie judzki)”. Gdyby ta wizja dotyczyła króla judzkiego, to taką interpretację mógłbym przyjąć. Wątpliwości, co do wyżej wymie-

nionych punktów podważają zasadność twierdzenia, co do roku 1914 i wszelkich wykładni z nim związanych.

3. W oparciu o twierdzenia, co do roku 1914 wysuwacie dalsze śmiałe wnioski mówiąc, że w roku 1918 rozpoczęło się zmartwychwstanie do klasy niebiańskiej. Twierdzenie to nie ma uzasadnienia biblijnego. Biblia na temat zmartwychwstania do klasy niebiańskiej mówi w 1 Koryntian 15 i 1 Tesaloniczan 4. Oba te fragmenty Biblii wyraźnie wskazują, że zmarli w Chrystusie razem z żywymi, którzy tego czasu doczekają będą porwani na spotkanie z Panem. (1 Tes 4:16-17) W przeciwieństwie do twierdzeń Strażnicy, która mówi, że w 1918 roku Chrystus zbudził wszystkich zmarłych z nadzieją niebiańską a potem stopniowo dołącza do nich tych, którzy z tą nadzieją po tym roku umierają. (Zobacz Strażnicę z 15 lutego 2003 str. 13, akapit 7-8).

4. Nie wierzę również w stanowcze zapewnienia, że w roku 1919 Jezus ustanowił nad całą swoją majątnością Niewolnika Wiernego i Roztropnego. Ustanowienie tego Niewolnika nastąpi wtedy, gdy Chrystus przybędzie. Wtedy to nastąpi podział ludzi na owce i kozy, o czym donosi 25 rozdział Mateusza. Gdy Chrystus przybędzie chrześcijanie zaprzestaną obchodzić Wieczерę Pańską (1 Kor 11:23-26). A skoro obchodzimy Wieczерę Pańską, skoro twierdzicie, że podział ludzi, o którym jest mowa w Mateusza 25 to kwestia przyszłości, to również ustanowienie Niewolnika należy do przyszłości. Gdyby w 1919 roku Niewolnik Wierny i Roztropny w osobie Rutherforda i jego świty był ustanowiony, to również w tym samym czasie tj. roku 1919, zły niewolnik, czyli (?), zostałby usunięty i zacząłby “zgrzytać zębami”, o czym donosi 50 i 51 werset Mateusza 24. Nie przekonuje mnie również, co do tej sprawy mnóstwo niesprawdzonych prorocत्व czy twierdzeń, które wypowiedział Rutherford po roku 1919. Gdyby Jezus posługiwał się tym Kanałem Łączności, to z pewnością jego duch nie pozwoliłby napisać takich książek jak *“Miliony obecnie żyjących nigdy nie umrą”*, w której twierdzono, że w 1925 roku nastąpi zmartwychwstanie proroków Starego Testamentu i zapanuje Królestwo Boże na ziemi.

5. Irytuje mnie również zakłamanie widoczne w publikacjach Towarzystwa Strażnica. Przykładowo: Strażnica z 1 sierpnia 1988 str. 22, zamieszcza rzekome doświadczenie siostry z Japonii. Opisuje ona, że w latach 20-tych odwiedziła Biuro Oddziału Badaczy Pisma w Osace i brat, który z nią rozmawiał podał, że wtóre przyjście Pana rozpoczęło się w roku 1914, a książka *“Harfa Boża”*, którą jej zaproponował przekona ją do tej argumentacji. Ona po przeczytaniu tej książki w pełni przekonała się, co do tej daty. Informacja ta jest kłamstwem, ponieważ *“Harfa Boża”* wskazywała, że

drugie przyjście Chrystusa nastąpiło w roku 1874. (Patrz: "Harfa Boża" str. 239: **"Wielkie dzieło żniwa, czyli obwieszczenie wtórej obecności naszego Pana i zgromadzania wszystkich, którzy miłują objawienie Pańskie zostało tak chwalebnie dokonane od roku 1874, że jest jednym z jawnych dowodów wtórej obecności Pana"**).

6. Szczególne zakłamanie ze strony Towarzystwa Strażnica jest widoczne w próbie wyjaśnienia przyczyn pobudowania a potem sprzedania Domu Książąt, który miał ścisły związek z niespełnionymi marzeniami sędziego Rutherforda i jego współwyznawców. Książka *"Głosiciele Królestwa"* na stronie 76 w ramce podaje, że **"Dom Książąt wybudowano w tym celu, by dać namacalny dowód, że żyją dziś na ziemi ludzie, którzy bezgranicznie wierzą w Boga i Chrystusa Jezusa oraz jego Królestwo, jak również są przekonani, że Pan wkrótce wskrzesi na ziemi wiernych mężów z czasów starożytnych i powierzy im widzialne sprawy ziemskie. Kilka lat po śmierci brata Rutherforda zarząd Towarzystwa postanowił sprzedać Bet Sarim. Dlaczego? W Strażnicy z 15 grudnia 1947 roku wyjaśniono: całkowicie spełnił swą rolę i teraz służy jako obiekt pamiątkowy, którego utrzymanie jest dość kosztowne: nasza wiara w powrót mężów z dawnych czasów, których król Chrystus Jezus ustanowi książętami na całej ziemi (a nie tylko w Kalifornii) opiera się nie na domu Bet Sarim, lecz na obietnicach ze Słowa Bożego"**.

W związku z powyższym pytam: czy wcześniejsza wiara Rutherforda opierała się na Bet Sarim a nie na Biblii, jeżeli tak, to dom ten był bałwanem, a ponadto, w jaki sposób **"całkowicie"** spełnił swój cel, skoro wszelkie nadzieje z tym okresem związane okazały się mrzonką? Czy to nazwecie pokarmem na czas słuszny, który miał budować wiarę ludzi w pewność obietnic Bożych? Wszystkie poczynania Rutherforda i jego prorocтва, jak też jego wyjaśnienia okazały się fałszem. W związku z tym wnioski nasuwają się same: 5 Mojżeszowa 18:22: *"Jeśli słowo, które wypowiedział prorok w imieniu Pana nie spełni się i nie nastąpi, jest ono słowem, którego Pan nie wypowiedział, lecz w zuchwalstwie wypowiedział je prorok, więc nie bój się go"*.

7. Przekład Nowego Świata, którym Świadkowie Jehowy się szczycą, nie jest wolny od tendencyjności a nawet celowych zafałszowań. Mógłbym podać wiele szczegółów, ale skupię się na jednym. List do Galatów 6:16 w przekładzie Biblii Warszawskiej brzmi: *"A pokój i miłosierdzie nad tymi wszystkimi, którzy tej zasady trzymać się będą i nad Izraelem Bożym"*. Tekst ten wyraźnie wskazuje na dwie grupy ludzi: *"wszyscy ci, którzy tej zasady się trzymają"* tzn. postępują zgodnie z tym co Paweł wyłuszczył w liście do Galatów i *"Izrael Boży"*. Przekład Nowego Świata usuwa literę "i", zastępując ją myślnikiem, sugerując tym samym, że *"wszyscy ci, którzy tej zasady się trzymają"* są *"Izraelem Bożym"*. W tekście greckim znajduje się słowo *"kai"*, które konsekwentnie we wszystkich przypadkach w prze-

kładzie Nowego Świata tłumaczone jest na “i”. Tłumaczenie tego wersetu tak jak w Biblii Warszawskiej czy innych polskich przekładach jest mocno niewygodne dla doktryny Towarzystwa, która twierdzi, że łaską Bożą w pierwszym wieku naszej ery mógł się cieszyć tylko i wyłącznie tzw. Izrael Boży, a którym jest wąskie grono ze 144 tysięcy. (porównaj tekst grecki w Międzywierszowym Przekładzie Królestwa).

8. Nigdy nie byłem w pełni przekonany do twierdzenia, że Nowe Przymierze, które Jehowa zawarł poprzez Jezusa dotyczy tylko wąskiego grona 144 tysięcy, ale też nie umiałem sam sobie wyjaśnić jak należy rozumieć to zagadnienie. Przed każdą Pamiątką, gdy przygotowywałem się do wykładu pamiątkowego, miałem jakiś wewnętrzny niepokój, że to, co będę musiał powiedzieć w czasie Pamiątki czy też sama forma jej obchodzenia nie jest do końca właściwe. Z czasem uświadomiłem sobie wyraźnie, że Rutherford popełnił zasadniczy błąd, twierdząc, że Wielka Rzesza, o której mówi Księga Objawienia, nie jest uczestnikiem Nowego Przymierza.

Zrozumienie moje obecne jest takie: Nowe Przymierze, według tego, co mówi prorocstwo Jeremiasza, rozdział 31:31-34, mogło być zawarte z całym domem Izraela, a nie tylko z jego częścią, tzn. z 144 tysiącami. Wołą Boga i Jezusa było to, by cały Izrael, tzn. kilka milionów żyjących w I wieku, uwierzył w Jezusa i stał się uczestnikiem Nowego Przymierza, które miało zastąpić stare. Stało się inaczej, większość ówczesnych Izraelitów nie uznała Jezusa jako Mesjasza i nie skorzystali z tej sposobności. W 11-tym rozdziale Listu do Rzymian, apostoł Paweł wyraźnie wskazuje, że w miejsce tych niewiernych Izraelitów Bóg wprowadził ludzi z narodów, którzy okazali wiarę w Jezusa. I nigdzie nie sugeruje, że możliwość uczestnictwa w Nowym Przymierzu ma tylko niewielka liczba ludzi ze względu na brak miejsc. Księga Apokalipsy, która nam objawia, co ma się stać w przyszłości, wskazuje na 144 tysiące wybranych z 12-tu plemion Izraela i na Wielką Rzeszę ludzi ze wszystkich narodów. Nigdzie w tej księdze nie ma myśli mówiącej, że tylko 144 tysiące jest uczestnikiem Nowego Przymierza. Po prostu – Apokalipsa podaje, że te dwie grupy ludzi będą istnieć i będą cieszyć się łaską Bożą. Logicznie nasuwa się wniosek, że Wielka Rzesza, która jest w Świątyni, musi być objęta jakimś przymierzem i jeżeli jej grzechy mają być zmasane krwią Baranka to na mocy tylko Nowego Przymierza, o którym wspomina Księga Jeremiasza czy też Jezus w czasie Ostatniej Wieczerzy. Z ewangelii Łukasza, rozdział 22:20 wynika, że spożywanie wina podczas pamiątki jest wyrazem uczestnictwa w Nowym Przymierzu, a nie w klasie 144 tysięcy, która jest częścią wywodzącą się z Izraela, a nie całym Izraelem. Konkluzja tej sprawy jest taka: **wszyscy ochrzczeni**

chrześcijanie powinni spożywać wino i chleb na Pamiątce, bo są objęci Nowym Przymierzem, natomiast, kto z nich znajdzie się w gronie 144 tysięcy tego nikt nie wie. Okaze się to po przybyciu Jezusa Chrystusa.

9. Moje zaufanie do Towarzystwa Strażnica mocno osłabiła zarozumiałość tzw. *Niewolnika Wiernego i Roztropnego*, który sam siebie wybrał, nie potwierdzając tego ani mądrością i roztropnością w tłumaczeniu Biblii. (porównaj: *“Dokonaną Tajemnicę”* z *“Finał Objawienia bliski”*) Brakuje mu też tego, co ma cechować klasę 144 tysięcy, a jest zanotowane w Objawieniu 14:5 : ***“W ich ustach nie znaleziono kłamstwa, są bez skazy”***.

Publikacje Niewolnika wielokrotnie podawały informacje nieprawdziwe dotyczące historii Organizacji, nie przyznając się do popełnianych błędów. Dopiero ostra krytyka ze strony tzw. “odstępców” sprawiła, że publikacje niechętnie, ale przyznają się do dawnych błędnych interpretacji. Potwierdzeniem nieszczerości ludzi, którzy zarządzają tą organizacją są metody działań, jakie się podejmuje względem tych, którzy ośmielają się zwracać uwagę na nieprawidłowości w tłumaczeniu Biblii. Twierdzicie, że Organizacja stoi na stanowisku, że wewnątrz niej nie istnieje żadna niesprawiedliwość. Utrzymujecie, że wszystko, co się robi i robiło w przeszłości pozostaje w całkowitej zgodności z Pismem Świętym. Jeśli tak jest w rzeczywistości to, dlaczego obawiacie się tzw. “odstępców”, czy ludzi wewnątrz Organizacji, którzy chcą prowadzić szczerą dyskusję na te tematy?

Zachowujecie się jak Kościół Katolicki, który wszelkimi sposobami starał się zatkać usta wszystkim tym, którzy ośmielali się krytykować jego poczynania. Idźcie dokładnie tymi samymi śladami. Jesteście zapewne świadomi niesprawiedliwości, jak i też nieścisłości nauk biblijnych w stosunku do Pisma Świętego, skoro robicie wszystko, włącznie z wykluczeniem ze społeczności, naśladując katolickich inkwizytorów. Gdyby tak nie było, to nie obawialibyście się szczerych dyskusji na Wasz temat, ponieważ taka rozmowa jeszcze bardziej by wykazała słusność działań, jakie podejmujecie. Tylko ludzie prawdziwie świadomi niesprawiedliwości i zakłamania wolą milczenie oraz wszelkimi sposobami dalekimi od nauki Chrystusa skłaniają do tego innych. Wyraźnie Wam brakuje mądrości, którą Jezus obiecał dać swoim naśladowcom, a jest zanotowane w ewangelii Łukasza 21:15: ***“Ja bowiem dam wam usta i mądrość, której nie będą mogli się oprzeć ani jej odeprzeć wszyscy wasi przeciwnicy”***. Weźcie sobie do serca ostrzeżenie Jezusa, które jest zawarte w ewangelii Mateusza 5:20: ***“Albowiem powiadam: jeśli sprawiedliwość wasza nie będzie obfitsza niż sprawiedliwość uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do Królestwa Niebios”***. Komitety sądownicze, jakie wykluczają myślące osoby są

dowodem, że sprawiedliwość w Organizacji jest, co najwyżej na poziomie sprawiedliwości faryzeuszy i uczonych w Piśmie z I wieku. Ponadto forma czy sposób sądenia w Organizacji tzn. tajność, brak możliwości posiadania obrońców czy świadków przez osobę sądzoną do złudzenia przypomina kapturowy sąd, jaki sprezentowali przywódcy religijni z I wieku dla Największego ze wszystkich ludzi. Będę wdzięczny, jeżeli postaracie się wykazać mój błąd, chociaż w jednym punkcie, które wyżej przedstawiłem.

W czym imieniu jest zbawienie?

Apostoł Paweł w Liście do Rzymian 10:13 napisał:

*Każdy bowiem, kto by wzywał **imienia Pańskiego**, zbawiony będzie.* Bg

*Albowiem każdy, kto wezwie **imienia Pańskiego**, będzie zbawiony.* BT

*Każdy bowiem, kto wzywa **imienia Pańskiego**, zbawiony będzie.* BW

*Każdy bowiem, kto wezwie **imienia Pana**, dostąpi zbawienia.* Bp.

*Gdyż "każdy, kto wzywa **imienia Jehowy**, będzie wybawiony.* NS

Wszystkie przekłady poza *Przekładem Nowego Świata*, przekonuje czytelnika, że zbawienie otrzymujemy przez wzywanie imienia Jehowy. Kto ma rację? Nie musimy szukać daleko, ponieważ w tym samym rozdziale apostoł Paweł napisał: *Bo jeśli **publicznie** wyznasz to 'słowo w twoich ustach', że Jezus jest Panem*, i w swoim sercu uwierzysz, że Bóg wskrzesił go z martwych, to będziesz wybawiony (Rzym. 10:9 NS.). Celowo zacytował przekład NS, aby świadek nie miał żadnych wątpliwości.

Kontekst wyraźnie wskazuje, że mowa tam jest o Panu Jezusie.

Dalszy kontekst wersetu mówi również o Panu Jezusie: ***Ale jak będą wzywać tego, w którego nie uwierzyli?" A jak uwierzą w tego, o którym nie słyszeli? A jak usłyszą bez głoszącego?*** (Rzym 10,13 NS)

Cały dziesiąty rozdział tego listu mówi Jezusie Chrystusie. Jeśli ktoś ma wątpliwości niech sprawdzi co ap. Paweł pisał w innych listach: ***Paweł, ... , do zboru Bożego, który jest w Koryncie, do was, uświęconych w jedności z Chrystusem Jezusem, powołanych na świętych, wraz ze wszystkimi, którzy wszędzie wzywają imienia naszego Pana, Jezusa Chrystusa. Pana ich i naszego*** (1 Kor 1:1-2, PŃŚ).

Uciekaj więc od pragnień przydarzających się w młodości, a dąż do prawości, wiary, miłości, pokoju - wraz z tymi, którzy wzywają Pana z czystego serca (2 Tym 2:22, PŃŚ).

Pan Jezus nie poprawił Tomasza który wyznał: ***Pan mój i Bóg mój*** (Jan 20:28). W końcu ap. Paweł postawił warunek wzywania imienia Jezusa: ***I nikt nie może rzec: Jezus jest Panem, chyba tylko w Duchu Świętym*** (1 Kor. 12:3 NP. Ponieważ 'niewolnik odrzucił Ducha Świętego tym samym nie może uczynić tego wyznania.

Zgodnie ze słowem danym Diakonosowi przedstawiam kilka pytań odnośnie tego, co naucza Ciało Kierownicze świadków Jehowy. Mam też nadzieję, że śJ i ich sympatycy, odwiedzający to forum zdobędą się na wysiłek i udzielą odpowiedzi na moje pytania.

A oto pytania:

1. Gdzie Biblia naucza, że zmartwychwstanie do panowania z Chrystusem będzie dokonywać się przed Armagedonem (od 1918), skoro Biblia uczy, że będzie to się działo na początku 1000 letniego panowania Chrystusa po związaniu szatana na 1000 lat – Objawienia 20, 1-6

2. Gdzie Biblia naucza o stopniowym zmartwychwstaniu pozostałych ludzi w czasie 1000 letniego panowania Chrystusa, o tym, że będą oni uczestniczyli w przeobrażaniu ziemi w raj i pobierali nauki od rządu w niebie, skoro w powyższym fragmencie znajduje się Boże zapewnienie, że nikt więcej z ludzi nie zmartwychwstanie, poza tymi, którzy mają panować z Jezusem, aż się dopełni 1000 lat? - Obj. 20,5

3. Jak ktokolwiek może zaliczać się do obecnie do klasy „wielkiej rzeszy” opisanej w Objawienia 7 rozdziale, skoro jest tam powiedziane, że klasa ta pojawi się w czasie „wielkiego ucisku”, który jeszcze nie nastąpił? – Obj. 7,9-17

4. Gdzie Biblia naucza, że Bóg na wieki odrzucił Izraela, skoro w Liście do Rzymian apostoł Paweł napisał, że zatwardziałość na Izraela przyszła do czasu, aż poganie wejdą w pełni, a potem Bóg odwróci bezbożność od Izraela - Rzym 11,25-33

5. Gdzie Biblia naucza, że Bóg musi usprawiedliwić się przed szatanem ze swojego prawa do panowania nad światem, skoro Biblia zapewnia, że Bóg nie będzie tłumaczył się ze swego postępowania prze swoim stworzeniem? - Rzym 9,19nn; Iz. 45,9; 29,16

6. Gdzie Biblia naucza, że nie będzie takiego miejsca, w którym Bóg ukarze wiecznymi mękami tych, którzy sprzeciwiają się Bogu, skoro sam Bóg poprzez swojego Syna daje Objawienie w którym mówi, iż w jeziorze ognistym jego przeciwnicy będą męczeni dniami i nocą na wieki – Obj. 20,10

7. Gdzie Biblia wyjaśnia, że podczas wywoływania ducha na prośbę króla Saula ukazał mu się demon, skoro Biblia zapewnia, że był to duch proroka Samuela – 1Sam. 28,7-19.

8. „Na jakiej podstawie z Biblii śJ nauczają, że czasy pogan o których mówi Pan Jezus w Łukasza 21,20-24, zaczęły się w 607 r. p.n.e. i trwały do 1914, skoro według słów Pana Jezusa czasy pogan dopiero miały się zacząć zburzeniem Jerozolimy i trwać do chwili, kiedy zaprzestaną ją deptać."

Na razie to chyba wystarczy. I proszę śJ i ich sympatyków o konkretne teksty z Biblii potwierdzające waszą naukę, bo jak widać z pytań z ludzką filozofią podawaną przez CK jestem zapoznany i nie przekonuje mnie ona. Dlatego jako odpowiedzi oczekuję cytatów z Biblii, bo dla mnie tylko Biblia jest autorytetem i miernikiem tego, co jest nauką pochodzącą od Boga, a co tylko ludzką filozofią, jak tego nauczał apostoł Paweł w 2 Tym. 3:16-17:

„Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany.”

Natomiast brak odpowiedzi z waszej strony będzie oznaką, że nie szanujecie Boga i Biblii, ponieważ to Bóg poprzez apostoła Piotra zobowiązał tych, którzy wierzą w Niego, aby udzielali odpowiedzi tym, którzy się tego domagają. Jest to zapisane w 1 Liście Piotra (3,15-16):

„Lecz Chrystusa Pana poświęcajcie w sercach waszych, zawsze gotowi do obrony przed każdym, domagającym się od was wytłumaczenia się z nadziei waszej. Lecz czyńcie to z łagodnością i szacunkiem. Miejcie sumienie czyste, aby ci, którzy zniesławiają dobre chrześcijańskie życie wasze, zostali zawstyżeni, że was spotwarzali.”

Jeszcze prośba do osób które nie są świadkami Jehowy, ani z nimi nie sympatyzują, żeby nie wpisywali tutaj swoich komentarzy. Dajcie się swobodnie wypowiedzieć śJ i ich sympatykom. Niech pokażą, że ich zapewnienia, że głoszą tylko to, co naucza Biblia jest prawdą. A swoje wypowiedzi i komentarze zawsze możecie umieścić w osobnym wątku tego forum.